

WKS ŚLĄSK WROCLAW

MEDIA GUIDE



SEZON 20/21



SPIS TREŚCI

3 - 10 - HISTORIA

11 - KLUB

12 - ROZGRYWKI

13 - TERMINARZ

14 - 17 - SZTAB

18 - 32 - DRUŻYNA

33 - HALA

34 - 35 - MASKOTKA

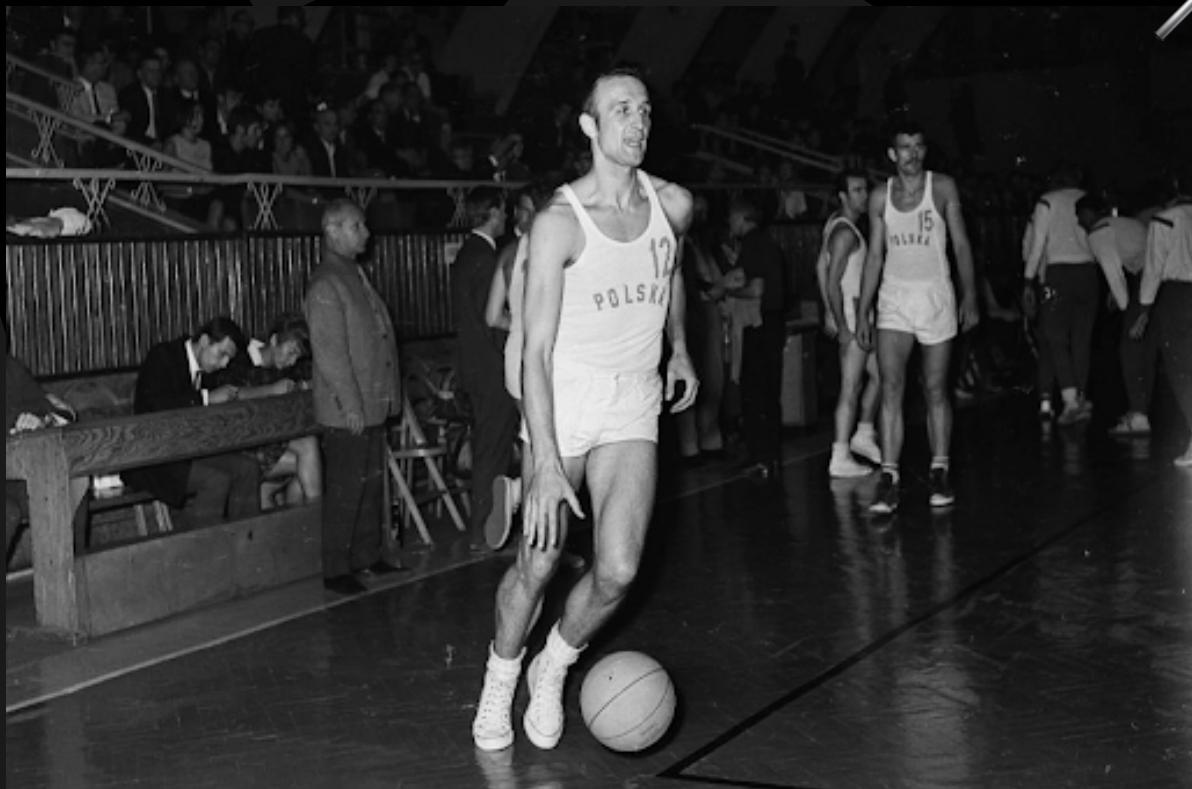


HISTORIA

WKS Śląsk Wrocław – klub z wielkimi tradycjami, przez który przewinęły się dziesiątki wspaniałych graczy i reprezentantów Polski. Klub, z którym utożsamia się każdy kibic ze stolicy Dolnego Śląska. W końcu klub, który aż siedemnaście razy sięgał po Mistrzostwo Polski, co nie udało się żadnemu innemu klubowi w naszym kraju. I kto by o tym pomyślał w 1948 roku, kiedy to kilku żołnierzy OWKS-u Wrocław zaczęło zabawę w koszykówkę...

Początkowo grano dla przyjemności i podtrzymania dobrej kondycji. W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych drużyna awansowała jednak do II ligi, a następnie zdobyła Mistrzostwo Wojska Polskiego, ogrywając m.in. potęgę tamtych czasów – Legię Warszawa. Wojskowi poszli za ciosem i w 1956 roku po raz pierwszy wystąpili w najwyższej klasie rozgrywkowej. Na pierwszy tytuł mistrzowski trzeba było jednak trochę poczekać. Mimo, że wrocławianie od kilku lat byli już w ścisłej krajowej czołówce, to złote medale na ich piersiach zawisły dopiero w 1965 roku. Głównymi autorami tamtego sukcesu byli Kazimierz Frelkiewicz i ojciec innego byłego zawodnika Śląska Mirosława Łopatki – Mieczysław – swego czasu jeden z najlepszych koszykarzy świata. Po sukcesach na własnym podwórku przyszedł czas na grę w europejskich pucharach. Trójkolorowi pokonali m.in. wielki Real Madryt, zyskując sympatię wielu fanów koszykówki w całej Polsce.

MIECZYŚŁAW ŁOPATKA



HISTORIA

Z każdym rokiem Śląsk zyskiwał na marce i stawał się głównym kandydatem do mistrzowskiego tytułu. W 1977 roku doszło do sytuacji, w której WKS rządził na trzech frontach – w koszykówce, w piłce ręcznej oraz w piłce nożnej. Rok później koszykarze zdobyli „tylko” srebro, ale w kolejnych trzech latach nie mieli sobie równych, notując pierwszą złotą serię.

Do drużyny Śląska trafiali co raz to nowi utalentowani gracze. Bracia Kalinowski, bracia Chudeusz, Ryszard Białowąs, Jerzy Hnida – to oni z czasem stawali się głównymi postaciami wrocławskiej drużyny. Pod koniec lat 70. gwiazdami zespołu byli Ryszard Prostak, a także zaledwie 20-letni superstrzelec Dariusz Zelig, którego pozyskano z AZS-u Koszalin.

W końcu buty na kotku zawiesił Mieczysław Łopatka, który od razu jednak zasiadł na ławce trenerskiej Śląska, stając się najbardziej utytułowanym szkoleniowcem w historii klubu (8 tytułów mistrzowskich). Żaden inny trener w Polsce nie może poszczycić się takim osiągnięciem. W międzyczasie, w wieku 17 lat, zadebiutował w WKS-ie Maciej Zieliński – wielokrotny mistrz Polski ze Śląskiem, legenda klubu.

W 1991 roku po pasjonującym decydującym trzecim meczu finału Śląsk pokonał po dogrywce Lecha Poznań i zdobył swój ósmy tytuł w historii. „Kolejorz” miał ich na swoim koncie 11 i wydawało się, że w tej statystyce długo pozostanie jeszcze niedościgniony. Nikt jednak nie zdawał sobie sprawy, iż od tego momentu zapanuje moda na Śląsk. Do Wrocławia zawitał profesjonalizm. Sponsorem została firma PCS, a do zespołu dołączył Amerykanin Keith Williams. Nie dość, że grał fenomenalnie, to był szalenie medialnym zawodnikiem. Wszystko to sprawiło, że na mecze wrocławian często brakowało biletów, a w hali zasiadał nadkomplet widzów. Wojskowi wygrali wtedy ligę 4 razy z rzędu i już w 1994 roku zrównali się z Lechem w liczbie tytułów mistrza Polski.

MACIEJ ZIELIŃSKI



HISTORIA

1994 rok to ważna data także pod względem organizacyjnym. Klub przejęło lokalne Radio Eska, a jej właścicielem na długo został Grzegorz Schetyna. Do zmiany doszło także na ławce trenerskiej – Mieczysława Łopatkę zastąpił Arkadiusz Koniecki, który po roku swojej pracy został okrzyknięty bohaterem – Śląsk bowiem kolejny raz nie miał sobie równych, tym razem pokonując w finale Mistrzostw Polski Bobry Bytom 4:2. Zaraz po tym sukcesie szkoleniowiec odszedł do Pogoni Ruda Śląska, a jego obowiązki przejął dotychczasowy asystent – Jerzy Chudeusz. Za jego kadencji wrocławianie dotarli m.in. do ćwierćfinału Pucharu Europy.

W lidze szło mu jednak znacznie gorzej. Śląsk zajął „dalekie” 4. miejsce, po czym (po raz pierwszy w historii) zdecydował się sięgnąć po szkoleniowca z zagranicy – drużynę miał poprowadzić Słoweniec Andrej Urlep. Postać niezwykle kontrowersyjna, które jednak na lata odmieniła całą polską ligę. Jego znakiem rozpoznawczym stały się nerwowe meczowe gestykulacje, wywieranie presji na sędziach, no i przede wszystkim nacisk na agresywną obronę swojej drużyny. Z czasem zaczęto nawet mówić „na problemy – Andrej Urlep”. Wszystko dlatego, że dotąd nikomu nieznanym, wręcz anonimowym trener w czterech sezonach swojej pracy we Wrocławiu wykazał się stu procentową skutecznością. Do klubowej gabloty Śląska trafiły kolejne cztery puchary za Mistrzostwo Polski.

Urlep stał się wizytówką sukcesów Trójkolorowych. Zespół przeniósł się do gigantycznej, mieszczącej ponad 7 tys. widzów Hali Ludowej. To w niej gościł najlepsze drużyny Starego Kontynentu w ramach Suproligi (2000 r.) i Euroligi (od 2001 r.). Słoweniec pod swoimi skrzydłami miał takie gwiazdy jak Maciej Zieliński, Joseph McNaull, czy Rajmonds Miglinieks. W 2002 roku nie przedłużono z nim jednak kontraktu, a Śląsk zatrzymał się na siedemnastu tytułach Mistrza Polski.

ANDREJ URLEP



HISTORIA

W 2004 roku we Wrocławiu zbudowano niezwykle silny zespół, z Amerykaninem Lynnem Greerem na czele i Muli Katzurinem na ławce trenerskiej. Wydawało się niemożliwe, by ktokolwiek mógł Śląskowi przeszkodzić w zdobyciu mistrzostwa. W mieście wisiły m.in. plakaty „Zapraszamy na 18-stkę”, odwołujące się do kolejnego tytułu. W finale lepszy okazał się jednak budujący swoją potęgę Prokom Trefl Sopot, za którego sterami stali bogaci nadmorscy biznesmeni. Wrocławianie musieli zadowolić się drugim stopniem podium i... ostatnim jak się okazało miejscem w finale na lata.

W kolejnych sezonach młode, waleczne drużyny budowane za nieporównywalnie mniejsze pieniądze nie potrafiły przebić się do półfinału play-off, dwukrotnie plasując się na piątej pozycji. Dopiero zmiana właściciela – wiosną 2006 roku – dało nadzieję na powrót do sukcesów sprzed lat. Receptą miał być nie kto inny, jak Andrej Urlep. Świetnie ułożona przez niego drużyna w znakomitym stylu dotarła do półfinału Mistrzostw Polski, gdzie jednak musiała uznać wyższość lokalnego rywala – Turowa Zgorzelec. Kibicom na pocieszenie zostały brązowe medale i zwycięstwo nad odwiecznym rywalem Anwilem Włocławek, z którym w swojej historii Śląsk mierzył się 89-krotnie, w tym aż dwadzieścia pięć razy w samych finałach (bilans 19-6 na korzyść ekipy z Dolnego Śląska).

WKS wrócił do Europy i choć w Pucharze ULEB nie dawano mu zbyt wielkich szans, awansował z grupy w tyle zostawiając ekipy z Niemiec, Francji, Hiszpanii i Estonii. Los sprawił jednak, że w kolejnej fazie Śląsk trafił na faworyta całych rozgrywek – Dynamo Moskwa. Zielono-biało-czerwoni dwukrotnie napędzili Rosjanom strachu, ulegając w dwumeczu bardzo nieznacznie.

RADOSŁAW HYŻY



HISTORIA

W kolejnych latach, po dość nieudolnym zarządzaniu klubem, ówczesne władze zdecydowały się ogłosić upadłość klubu i wycofać go z rozgrywek PLK zaraz na początku sezonu 2008/09. Faktycznie Śląsk ciągle istniał, ale swoje wojaże musiał kontynuować w drugiej lidze.

Przed sezonem 2011/2012 posadę prezesa drużyny objął Maciej Zieliński, a na współpracę z klubem zdecydowali się liczni sponsorzy, nie tylko polscy. Do zespołu dołączyli tacy zawodnicy jak Adrian Mroczek-Truskowski, Mirosław Łopatka czy Radosław Hyży mający na swoim koncie nie tylko grę w ekstraklasie, lecz także występy w Eurolidze, czy reprezentacji Polski. W końcu powstał zespół, który obrał sobie jasny cel – awans do I ligi i systematyczną, sportową walkę o nawiązanie do imponującej historii. Drużynie udało się wywalczyć upragniony „sportowy awans” na zaplecze ekstraklasy, oczywiście nie bez przeszkód. Największy opór w półfinałach fazy play-off postawiła ekipa Pogoni Prudnik, która wygrała pierwszy mecz we Wrocławiu i w rywalizacji do dwóch zwycięstw miała przed sobą mecz na opolszczyźnie. Wojskowi prowadzeni przez Norberta Kulona odnieśli zwycięstwo na trudnym terenie. W spotkaniu numer trzy nie mogło dojść do podobnej sensacji i Śląsk pewnym zwycięstwem przypieczętował swój udział w finale.

Droga do I ligi usłana była od początku wieloma klubami z którymi historia często kojarzyła WKS. Nie mogło być inaczej w finale, gdzie o awans „Trójkolorowi” stoczyli bój ze Stalą Ostrów Wielkopolski. Ostatecznie zwycięstwo w stosunku zwycięstw 3:1 wysłało jasny komunikat w stronę koszykarskiej Polski – WRACAMY! Zawodnicy, trenerzy, pracownicy klubu i kibice świętowali awans w koszulkach z napisem „Awans. Bez drogi na skrót”, co bezpośrednio komunikowało w jaki sposób Śląsk Wrocław ma zamiar wrócić do walki o kolejne trofea w Polskiej Lidze Koszykówki.

Śląsk kontynuował zapoczątkowany przed rokiem plan powrotu do ekstraklasy i zapowiadał awans już w pierwszym sezonie gry w I lidze. Zespół wzmocnili zawodnicy z przeszłością na parkietach PLK: Paweł Kikowski, Łukasz Diduszko, Marcin Flieger oraz Krzysztof Sulima, a w trakcie sezonu do najsilniejszego składu w lidze dołączył – wszechstronny skrzydłowy – Michał Gabiński. Zmian dokonano również w sztabie szkoleniowym, gdzie parę Rafał Kalwasiński i Grzegorz Krzak zamienili Tomasz Jankowski z Jerzym Chudeuszem. Nie zmienił się za to kapitan – Adrian Mroczek-Truskowski nadal miał być zawodnikiem czuwającym nad resztą zespołu..Wyczekiwana inauguracja rozgrywek skończyła się porażką ze Spójnią Stargard Szczeciński, co wzbudziło wątpliwości dotyczące siły tego zespołu oraz możliwości zrealizowania celu. Drużyna jednak szybko osiągnęła oczekiwany poziom i kolejno gromiła wszystkie ekipy w lidze, bijąc rekord 25 zwycięstw z rzędu. Sezon zasadniczy „Trójkolorowi” zakończyli na pierwszym miejscu i byli niekwestionowanym faworytem do gry w finale. W pierwszej rundzie play-off Śląsk wygrał kolejno trzy spotkania ze Startem Lublin.

Kolejnym rywalem w drodze do ekstraklasy miał być Siden Toruń. Po dwóch zwycięstwach w „Kosynierce” zespół trenera Jankowskiego przegrał dwukrotnie na parkiecie rywala. Śląsk, podobnie jak przed rokiem, czekał mecz o wszystko w półfinale. W piątym meczu wrocławianie nie pozostawili złudzeń ekipie z Torunia, pewnym zwycięstwem meldując się w finale. Ostatnim przeciwnikiem w sezonie była drużyna MOSiR-u Krosno prowadzona przez Dusana Radovicia. Po zaciętym pierwszym meczu w Hali Orbita Śląsk zwyciężył, jednak przegrana w drugim meczu stawiała faworytów do awansu w nietatwym położeniu. W daleką podróż do Krosna zawodnicy jechali ze świadomością, że najważniejsze jest zwycięstwo w pierwszym meczu na trudnym terenie. To gwarantowało powrót do Wrocławia na ostatni mecz, w przypadku przegranej w czwartym meczu.

HISTORIA

Po niezwykle zaciętych spotkaniu zakończonym dogrywką, Śląsk uzyskał przewagę 2:1 i wrocławianom brakowało już tylko jednego zwycięstwa do mistrzostwa. Po drugim meczu na Podkarpaciu „Trójkolorowi” wrócili tam, gdzie od zawsze było ich miejsce – na parkiety ekstraklasy.

HALA ORBITA



Trzy kolejne lata to walka na parkietach Polskiej Ligi Koszykówki z różnym skutkiem. Przebudowy składu, zmiany na ławce trenerskiej i brak stabilizacji przełożyły się na sportowe wyniki. W pierwszym sezonie po powrocie na najwyższy poziom Śląsk po raz pierwszy w historii nie awansował do fazy play-off. Słaby wynik w lidze osłodziło jednak zdobycie czternastego w historii Pucharu Polski. Sezon 2014/15 Śląsk zaczął od siedmiu zwycięstw, a w rundzie zasadniczej na własnym parkiecie przegrał tylko raz. Drużyna pod wodzą Emila Rajkovića do końca pierwszej fazy sezonu walczyła o trzecie miejsce, lecz ostatecznie zakończyła ją na piątej pozycji. W pierwszej rundzie play-off rywalem Śląska byli Czarni Słupsk. W nadmorskiej miejscowości Wojskowi walczyli dzielnie, lecz dwukrotnie ulegli rywalom po dogrywkach. Czarni, którzy byli jedyną drużyną, która pokonała Śląsk w tym sezonie w Hali Orbita, ponownie wygrali we Wrocławiu i wyrzucili Trójkolorowych z rozgrywek.

Kolejny rok był pełen przetasowań zarówno w kadrze drużyny, jak i na trenerskiej ławce – w trakcie sezonu Mihailo Uvalina zastąpił Rajkovića, który wrócił do Wrocławia po krótkiej przerwie. Odbiło się to na postawie zespołu, który zakończył zmagania w PLK dopiero na 14. pozycji.

HISTORIA

Z powodu kłopotów finansowych przed sezonem 2016/17 klub ponownie spadł do II ligi. Trzon drużyny oparty został na młodych zawodnikach pod wodzą legend Śląska – Dominika Tomczyka i Jacka Krzykały. Nowy zespół sprostał stawianym wobec niego oczekiwaniom. W sezonie zasadniczym Śląsk przegrał zaledwie dwa spotkania, a w play-offach okazał się lepszy od rywali z Kątów Wrocławskich, Opola, Łowicza oraz Warszawy i wywalczył awans do I ligi.

Przed kolejnym sezonem do młodej drużyny dołączyło kilku zawodników: Marcin Bluma, stary-nowy kapitan Adrian Mroczek-Truskowski, Jan Grzeliński i Karol Kutta. Początek sezonu okazał się jednak sporym rozczarowaniem. W pierwszych sześciu kolejkach Śląsk wygrał tylko dwukrotnie; z powodu słabych wyników Dominik Tomczyk i Jacek Krzykała przestali być trenerami pierwszej drużyny. Nowym szkoleniowcem WKS-u został Radosław Hyży, który niedługo wcześniej zrezygnował z pracy w Kłodzku. Debiut nowego szkoleniowca wypadł bardzo dobrze – Śląsk pokonał na wyjeździe Pogoń Prudnik 74:69. Kolejne tygodnie nie przyniosły znacznej poprawy wyników, gołym okiem było widać jednak zmianę jakości gry Śląska. Z bilansem 7-9 Śląsk spędził święta na 7. miejscu w tabeli. Druga połowa sezonu także była walką z ustabilizowaniem formy. Szczyt formy Wojskowi osiągnęli na przełomie lutego i marca, gdy wygrali sześć spotkań z rzędu; w tym jako jedyni w całej lidze wygrali na parkiecie Polonii w Lesznie. Porażki w meczach decydujących o awansie do play-offów spowodowały jednak, że drużyna Hyżego zakończyła rozgrywki na 9. miejscu z bilansem 15-17.

Przed sezonem 2018/2019 klub podpisał umowę z firmą FutureNet, która została sponsorem tytularnym WKS-u. Na zapleczu ekstraklasy drużyna występowała więc pod nazwą FutureNet Śląsk Wrocław. Sponsorem głównym drużyny została firma LVBet, a umowę na kolejny sezon podpisał Radosław Hyży. Jego skład wzmocnili Norbert Kulon, Aleksander Leńczuk i Robert Skibniewski. Niestety mimo świetnego sezonu zasadniczego i finiszu na pierwszym miejscu, w fazie play-off Trójkolorowi obniżyli nieco loty. W pierwszej rundzie pokonali 3-1 Górnik Wałbrzych, w drugiej 3-2 Czarnych Słupsk, ale w finale górą okazała się Enea Astoria Bydgoszcz, która zwyciężyła 3-0. Po zakończeniu sezonu, w związku z niepewną sytuacją finansowo-sportową AZS-u Koszalin, Śląsk otrzymał zaproszenie do występów w Energa Basket Lidze na zasadzie dzikiej karty. Ta została mu ostatecznie przyznana.

ROBERT SKIBNIEWSKI



HISTORIA

Występy w ekstraklasie wiązały się oczywiście z koniecznością poważnych wzmocnień. Do drużyny dołączyli między innymi Kamil Łaczyński, Mathieu Wojciechowski czy Devoe Joseph, a trenerem wybrany został Andrzej Adamek. Początek sezonu nie był zbyt udany dla Trójkolorowych. Śląsk wygrał tylko trzy z pierwszych ośmiu meczów, a szczególnie bolesna była seria bez zwycięstwa na własnym parkiecie. Po domowych porażkach z Treflem Sopot i GTK Gliwice, trener Adamek został odsunięty od prowadzenia pierwszej drużyny, a jego miejsce zajął Serb Oliver Vidin. Drużyna nie zaczęła wygrywać z dnia na dzień, ale z każdym kolejnym spotkaniem poprawa gry Wojskowych była widoczna gołym okiem. Tuż po świętach wygrywając w dramatycznych okolicznościach z Enea Astorią Bydgoszcz 90:88, Śląsk w końcu odczarował halę Orbita, w której nie przegrał już do końca sezonu. W sumie pod wodzą Vidina WKS wygrał 8 z 13 meczów i pewnie zmierzał do fazy play-off, która była celem postawionym drużynie przed sezonem. Niestety, w marcu rozgrywki Energa Basket Ligi zostały przerwane z powodu epidemii koronawirusa. Tym samym Śląsk Wrocław zakończył sezon na 7. miejscu, które zajmował w momencie wstrzymania zmagania.

Ze względu na kryzys spowodowany pandemią z drużyną pożegnała się większość składu. Na następny sezon zostali Aleksander Dziewa i Jakub Musiał, którzy otoczeni zostali pozostałą perspektywiczną młodzieżą Śląska oraz kilkoma zagranicznymi wzmocnieniami. Do składu WKS-u dołączyli m.in. doświadczony na poziomie ACB amerykański obwodowy Garrett Nevels, debiutant po NCAA Artur Łabinowicz, atletyczny i uniwersalny skrzydłowy Elijah Stewart oraz podkoszowi reprezentanci swoich krajów: Węgier Akos Keller i Chorwat Ivan Ramljak. Cel na nadchodzące rozgrywki: dostać się do play-offów, a później w nich namieszać!



K L U B

Śląsk Wrocław Basketball S.A.

Ul. Mieszczańska 4, 50-201 Wrocław

REGON 022254019

NIP 8982204747

+48 (71) 798 10 50

biuro@wks-slask.pl

Facebook: WKS Śląsk Wrocław – koszykówka

Twitter/Instagram: WKS_SlaskBasket

YouTube: Śląsk Basket TV

Strona internetowa: www.wks-slask.eu

Hala meczowa:

Hala Orbita

ul. Wejherowska 34

54-239, Wrocław

Hala treningowa:

Hala Kosynierka

ul. Mieszczańska 4

50-201 Wrocław

P R A C O W N I C Y

MICHAŁ LIZAK – prezes zarządu

WALDEMAR ŁUCZAK – dyrektor ds. sportowych

EWA NARKIEWICZ – dyrektor ds. administracyjno-finansowych

JANUSZ NARKIEWICZ – kierownik ds. technicznych

MARTA SZCZYPKOWSKA – marketing manager/asystentka zarządu

HANNA STEFAŃCZUK – koordynator biura

DAWID PODSIADŁO – specjalista ds. public relations

ADRIAN ŁYSEK – media manager/oficer prasowy

ROZGRYWKI



Energia



Basket
Liga



Energia Basket Liga to najwyższa klasa męskich ligowych rozgrywek koszykarskich w Polsce. Jej historia sięga 1946 roku, a pierwsze zmagania miały miejsce w sezonie 1947/1948. Od sezonu 1984/1985 w jej ramach rozgrywana jest faza play-off, a od sezonu 2000/2001 ma status ligi profesjonalnej. Zarządzaniem i organizacją rozgrywek ligowych zajmuje się podmiot o nazwie Polska Liga Koszykówki SA. Triumfator EBL zostaje Mistrzem Polski, natomiast naj słabsza drużyna w stawce jest relegowana do I ligi. Ponadto najlepsze zespoły uzyskują prawo występów w europejskich pucharach w kolejnym sezonie. Najwięcej Mistrzostw Polski ma na koncie Śląsk Wrocław (17), który wyprzedza Lecha Poznań (11) i Arkę Gdynia (9). Trójkolorowi rozegrali także najwięcej sezonów w ekstraklasie – nadchodzący będzie już 58. Najlepszymi strzelcami w historii ligi są Eugeniusz Kijewski, Adam Wójcik i Edward Jurkiewicz.



W sezonie 2020/2021 w rozgrywkach Energii Basket Liga weźmie udział 16 drużyn: Anwil Włocławek, Arged BM Slam Stal Ostrów Wielkopolski, Asseco Arka Gdynia, Enea Astoria Bydgoszcz, GTK Gliwice, HydroTruck Radom, King Szczecin, Legia Warszawa, MKS Dąbrowa Górnicza, PGE Spójnia Stargard, Polpharma Starogard Gdański, Polski Cukier Toruń, Start Lublin, Stelmet Enea BC Zielona Góra, Trefl Sopot oraz WKS Śląsk Wrocław. Partnerem telewizyjnym rozgrywek jest Telewizja Polsat Sp. z o. o. Obrońcą tytułu jest Stelmet Zielona Góra, któremu przyznano Mistrzostwo Polski po tym, jak zajmował najwyższe miejsce w tabeli w momencie przerwania rozgrywek z powodu pandemii koronawirusa. Po sezonie zdecydowano także, że żadna z drużyn nie spadnie z ligi ani nie awansuje do ekstraklasy.

TERMINARZ

1. kolejka: 28 sierpnia (piątek) vs. Enea Astoria Bydgoszcz (dom)
2. kolejka: 4 września (piątek) vs. Stelmet Enea BC Zielona Góra (dom)
3. kolejka: 11 września (piątek) vs. PGE Spójnia Stargard (wyjazd)
4. kolejka: 3 grudnia (czwartek) vs. Anwil Włocławek (wyjazd)
5. kolejka: 24 września (czwartek) vs. Asseco Arka Gdynia (dom)
6. kolejka: 30 września (środa) vs. Polpharma Starogard Gdański (dom)
7. kolejka: 4 października (niedziela) vs. Arged BM Slam Stal Ostrów Wielkopolski (wyjazd)
8. kolejka: 9 października (piątek) vs. Start Lublin (wyjazd)
9. kolejka: 15 października (czwartek) vs. Trefl Sopot (wyjazd)
10. kolejka: 25 października (niedziela) vs. HydroTruck Radom (wyjazd)
11. kolejka: 31 października (sobota) vs. GTK Gliwice (wyjazd)
12. kolejka: 6 listopada (piątek) vs. King Szczecin (dom)
13. kolejka: 15 listopada (niedziela) vs. Legia Warszawa (dom)
14. kolejka: 22 listopada (niedziela) vs. MKS Dąbrowa Górnicza (wyjazd)
15. kolejka: 7 grudnia (poniedziałek) vs. Polski Cukier Toruń (dom)
16. kolejka: 12 grudnia (sobota) vs. Enea Astoria Bydgoszcz (wyjazd)
17. kolejka: 18 grudnia (piątek) vs. Stelmet Enea BC Zielona Góra (dom)
18. kolejka: 27 grudnia (niedziela) vs. PGE Spójnia Stargard (dom)
19. kolejka: 30 grudnia (środa) vs. Anwil Włocławek (dom)
20. kolejka: 3 stycznia (niedziela) vs. Asseco Arka Gdynia (wyjazd)
21. kolejka: 9 stycznia (sobota) vs. Polpharma Starogard Gdański (wyjazd)
22. kolejka: 14 stycznia (czwartek) vs. Arged BM Slam Stal Ostrów Wielkopolski (dom)
23. kolejka: 24 stycznia (niedziela) vs. Start Lublin (dom)
24. kolejka: 30 stycznia (sobota) vs. Trefl Sopot (dom)
25. kolejka: 8 lutego (poniedziałek) vs. HydroTruck Radom (dom)
26. kolejka: 27 lutego (sobota) vs. GTK Gliwice (dom)
27. kolejka: 7 marca (niedziela) vs. King Szczecin (wyjazd)
28. kolejka: 11 marca (czwartek) vs. Legia Warszawa (wyjazd)
29. kolejka: 15 marca (poniedziałek) vs. MKS Dąbrowa Górnicza (dom)
30. kolejka: 21 marca (niedziela) vs. Polski Cukier Toruń (wyjazd)



SZTAB



OLIVER VIDIN TRENER

Trener Vidin przed objęciem Śląska pracował w Serbii, Finlandii i na Słowacji. W swojej ojczyźnie współpracował przede wszystkim z młodzieżą, stawiając pierwsze kroki w trenerskim fachu. W Finlandii z BC Nokią awansował do ekstraklasy, a później wywalczył z beniaminkiem brązowy medal, zdobywając tytuł trenera roku. 6 lat spędził w Bratysławie, dwukrotnie przyczyniając się do zdobycia tytułów Mistrza Słowacji przez Inter. W poprzednim sezonie objął Śląsk w połowie sezonu i wyciągnął go z dolnej części tabeli, odmieniając grę Trójkolorowych. Ostatecznie zakończył sezon z WKS-em na 7. miejscu.



MARCIN GRYGOWICZ ASYSTENT

Jako zawodnik dwukrotny mistrz Polski ze Śląskiem Wrocław - w 1993 i 1994 roku. W WKS-ie przeszedł przez wszystkie kategorie młodzieżowe od 12. roku życia. Po swoim drugim mistrzostwie odszedł z zespołu. W latach 2003-2006 trenował młodzież i drugą drużynę Śląska. Później zajmował się także szkoleniem koszykarskim kobiet, trenował także Zetkama Doral Nysę Kłodzko. W 2009 roku, jako asystent trenera, zdobył mistrzostwo Polski z kobiecą drużyną Lotosu Gdynia (dziś Arki Gdynia).

SZTAB



MACIEJ MACIEJEWSKI ASYSTENT

W 2011 roku jako asystent Grzegorza Krzaka zdobył z juniorami Śląska Mistrzostwo Polski. Później jako pierwszy trener prowadził między innymi Pogoń Prudnik czy Rawię Rawag Rawicz. W Śląsku pomaga trenerowi Vidinowi i jego drużynie osiągać jak najlepsze rezultaty w PLK, odpowiadając przede wszystkim za scouting przeciwników.

SZTAB

ŁUKASZ

PIWKOWSKI

TRENER PRZYGOTOWANIA
MOTORYCZNEGO

Absolwent wrocławskiego AWF-u. W swojej karierze współpracował już m.in. z futbolistami Devils Wrocław, piłkarzami Chrobrego Głogów, szczypiornistami Śląska Wrocław i reprezentacją Polski w piłce ręcznej. W pracy trenera przyświecają mu przede wszystkim praca u podstaw, zaangażowanie, pasja i pomoc drugiemu człowiekowi.

ALEKSANDRA

SZPAK

TRENER PRZYGOTOWANIA
MOTORYCZNEGO

Absolwentka wrocławskiego AWF-u. Związana ze sportem od 6. roku życia. Od 9 lat pracuje jako trener przygotowania motorycznego. Pracowała z Mistrzami Europy oraz Świata w dyscyplinach indywidualnych. W sezonie 2019/2020 wraz z Górnikiem Trans.eu Wałbrzych wywalczyła 1. miejsce w 1. Lidze Koszykówki Mężczyzn oraz także 1. miejsce razem z drugoligowym Exact Systems Śląskiem II Wrocław. Przygotowuje zawodników podczas swojego autorskiego off-season. Autorka programu wolontariatu Help Draft dla młodych koszykarzy. Autorka artykułów naukowych do czasopism branży trenerskiej. Zakochana w swojej pracy. Hala to jej drugi dom.



SZTAB

MARCIN JANUSIAK FIZJOTERAPEUTA

Najbardziej związany z klubem i doświadczony spośród wszystkich zawodników i członków sztabu. Fizjoterapeuta WKS-u już od 13 lat, po drodze niejednokrotnie ratujący skórę drużynie i przywracający zawodników do sprawności w ekspresowym tempie. Człowiek, który poświęcił Śląskowi wiele lat swojego życia i wciąż wierzy w sukces klubu, do którego niezmiennie dąży. Ze Śląskiem zdobył dwa brązowe medale PLK (2007, 2008) i Puchar Polski (2014).

DAWID NOWAK FIZJOTERAPEUTA

Świeżo upieczony absolwent AWF-u Wrocław, który już swój studencki czas poświęcał koszykarstwu WKS-owi. Pełen energii i zapału, gotowy przełożyć zdobyte umiejętności na zawodników. Dbą o to, aby każdy z graczy w sezonie pokazał 100% swoich zdolności.





ARTUR ŁABINOWICZ

Łabinowicz urodził się w Charlotte, ale jego rodzice to Polacy pochodzący z Dolnego Śląska. Swoją przygodę z akademicką koszykówką rozpoczął w 2016 roku w drużynie Coastal Carolina Chanticleers. Dwa lata później Artur trafił na Uniwersytet Evansville. W sezonie 2019/2020 zagrał w 31 meczach w Missouri Valley Conference, notując średnio 7,3 punktu i 2,9 zbiórki w 20 minut gry.

Poza dobrze ułożoną ręką i solidnym rzutem z dystansu i półdystansu, rzucający Śląska lubi również agresywnie atakować kosz, niejednokrotnie kończąc akcje z góry. Artur wygląda też na gracza, który potrafi dobrze czytać obronę rywala i tempo rozgrywania akcji.

#2

POLSKA/USA - UR. 23.01.1997 - 193 CM - RZUCAJĄCY

STATYSTYKI Z POPRZEDNIEGO SEZONU (EVANSVILLE PURPLE ACES, MVC)

20 MINUT

7,3 PUNKTU

1,4 ASYSTY

2,9 ZBIÓRKI

41% Z GRY

35,2% ZA 3



ELIJAH STEWART

Elijah przez cztery lata występował w uniwersyteckiej drużynie USC Trojans, gdzie pobił rekord wszechczasów uczelni w ilości trafionych rzutów za trzy punkty. W swoim pierwszym sezonie w profesjonalnej koszykówce najpierw zagrał w Lidze Letniej w barwach Phoenix Suns, a następnie występował w G League.

W poprzednim sezonie w Finlandii pokazał pełnię swoich możliwości. Dla drużyny Helsinki Seagulls notował średnio 18 pkt i 5,2 zb, będąc liderem drużyny walczącej o mistrzostwo kraju. Z ekipą Mew zdobył Puchar Finlandii, w finale notując 24 punkty i 9 zbiórek. Elijah bardzo dobrze rzuca zza łuku, ale nie stroni także od penetrowania w stronę kosza – jest niezwykle skoczny, dzięki czemu potrafi efektywnie zapakować piłkę do kosza lub zablokować przeciwnika.

#3

USA - UR. 14.11.1995 - 196 CM - NISKI SKRZYDŁOWY

STATYSTYKI Z POPRZEDNIEGO SEZONU (HELSINKI SEAGULLS, KORISLIIGA)

30 MINUT

18 PUNKTÓW

1,5 ASYSTY

5,2 ZBIÓRKI

50,5% Z GRY

39,7% ZA 3



JAKUB MUSIAŁ

Jeden z ulubionych zawodników wrocławskiej publiczności. Wychowanek Śląska, który zawsze zostawia serce na parkiecie. Na poziomie młodzieżowym zdobył Mistrzostwo Europy U-20 Dywizji B oraz pięć medali Mistrzostw Polski.

W rozgrywkach seniorskich awansował ze Śląskiem do 1. Ligi, gdzie przez dwa lata był ważną częścią drużyny Radosława Hyżego. W drugim finałowym spotkaniu 1. Ligi sezonu 2018/19 Musiał rzucił aż 32 punkty, z czego 24 do przerwy. W swoich debiutanckich rozgrywkach na parkietach EBL zagrał 17 spotkań; najlepszy występ zanotował przeciwko MKS-owi Dąbrowa Górnicza, kiedy rzucił 14 punktów w 14 minut. Na parkiecie wyróżnia go świetny rzut zza łuku i dobra gra w obronie, a poza nim skromność i pracowitość.

#5

POLSKA - UR. 22.09.1998 - 185 CM - RZUCAJĄCY

STATYSTYKI Z POPRZEDNIEGO SEZONU (WKS ŚLASK, EBL)

8 MINUT

2,1 PUNKTU

0,5 ASYSTY

0,8 ZBIÓRKI

42,4% Z GRY

33,3% ZA 3



ÁKOS KELLER

Reprezentant Węgier i pięciokrotny mistrz tego kraju z Szolnoki Olaj (trzykrotnie) i Albą Fehervar (dwukrotnie). W ostatnich latach grał we francuskim Élan Béarnais Pau-Lacq-Orthez, węgierskim Egis Kormend, chorwackim KK Zadar i włoskiej Orlandinie Basket. Regularnie występował w europejskich pucharach, głównie EuroCup, gdzie rozegrał 50 spotkań.

Keller dysponuje rzadko spotykaną przy jego wzroście szybkością, mobilnością i techniką użytkową. Swoją grę opiera nie tylko na obecności w strefie podkoszowej, ale stara znajdować się w różnych miejscach parkietu, biega do kontr, a także straszy rywali ułożoną ręką i rzutem z dystansu.

#6

WĘGRY - UR. 28.03.1989 - 208 CM - ŚRODKOWY

STATYSTYKI Z POPRZEDNIEGO SEZONU (KK ZADAR, A-1 LIGA)

15 MINUT

7,8 PUNKTU

0,2 ASYSTY

3,9 ZBIÓRKI

65,6% Z GRY

42,9% ZA 3



KACPER GORDON

Gordon nie miał jeszcze skończonych 18 lat, kiedy przyznano mu tytuł MVP grupy D 2. Ligi. Jego drużyna, czyli Exact Systems Śląsk II Wrocław, zakończyła zmagania na pierwszym miejscu z bilansem 20-3, a sam zawodnik notował w całych rozgrywkach średnio 20,2 punktu, 4,2 asysty, 4 zbiórki i 1 przechwyty na mecz, rzucając ze świetną skutecznością 46% z gry i 43% zza łuku.

W poprzednim roku był też jednym z liderów reprezentacji narodowej do lat 18, która zdobyła srebrny medal na ME dywizji B i awansowała do grona szesnastu najlepszych drużyn na Starym Kontynencie. Na Mistrzostwach Gordon notował średnio 11,8 punktu i 2,3 zbiórki w 20 minut i znakomicie spisywał się w najważniejszych meczach turnieju.

#7

POLSKA - UR. 06.05.2002 - 186 CM - ROZGRYWAJĄCY

STATYSTYKI Z POPRZEDNIEGO SEZONU (EXACT SYSTEMS ŚLĄSK II WROCLAW, 2. LIGA)

31 MINUT

20,2 PUNKTU

4,2 ASYSTY

4 ZBIÓRKI

46,6% Z GRY

43% ZA 3



GARRETT NEVELS

Nevels urodził się i uczył basketu za oceanem, ale dobrze zna europejską koszykówkę. Przez kilka lat występował w Hiszpanii i we Włoszech, reprezentując m.in. Forca Lleida CE, Pallacanestro Reggiana i Gipuzkoa Basket. W barwach tej ostatniej drużyny w rozgrywkach 2018/19 notował średnio 11,6 pkt i 4,3 zb w lidze ACB.

W poprzednim sezonie wrócił do USA, gdzie występował w G League w drużynie Agua Caliente Clippers. Garrett to wszechstronny zawodnik – może grać zarówno jako rozgrywający, jak i rzucający, lubi także penetrować w stronę kosza i kończyć akcje lay-upem.

#8

USA - UR. 26.11.1992 - 188 CM - ROZGRYWAJĄCY/RZUCAJĄCY

STATYSTYKI Z POPRZEDNIEGO SEZONU (AGUA CALIENTE CLIPPERS, G LEAGUE)

19 MINUT

5,3 PUNKTU

1,9 ASYSTY

3,4 ZBIÓRKI

42,9% Z GRY

27,5% ZA 3



JAN WÓJCIK

Do tej pory Jan występował razem z bratem Szymonem we francuskim Elan Chalon oraz na amerykańskich uczelniach Missouri State i Northwest Florida State College. Teraz drogi obu braci się rozchodzą, bowiem Jan przywdzieje barwy Śląska Wrocław.

Jak sam opowiadał, poprzedni rok był dla niego trudny, bo nie dostawał zbyt wielu minut na parkiecie od trenera akademickiej drużyny. Liczymy, że jego rola w pierwszoligowej ekipie Śląska będzie dużo bardziej znacząca, a nieraz zobaczymy go także na parkietach Energa Basket Ligi!

#10

POLSKA - UR. 11.11.1999 - 204 CM - SILNY SKRZYDŁOWY

STATYSTYKI Z POPRZEDNIEGO SEZONU (NWF RAIDERS, NJCAA)

10 MINUT

2,2 PUNKTU

0,5 ASYSTY

3,5 ZBIÓRKI

30% Z GRY



ALEKSANDER DZIEWA

Do WKS-u trafił w wieku 19 lat z MKS MOS Konin. W stolicy Dolnego Śląska traktują go jednak jak „swojego”. Już w pierwszym sezonie we Wrocławiu zdobył Mistrzostwo Polski juniorów starszych. Poprowadził też Śląsk do awansu do 1. Ligi, a w kolejnych dwóch latach podnosił swoje umiejętności i potwierdzał wartość na zapleczu ekstraklasy.

Pomimo młodego wieku w sezonie 2018/2019 otrzymał nagrodę MVP rundy zasadniczej 1. Ligi. W debiutanckim sezonie w Energa Basket Lidze pokazał, że jego miejsce jest właśnie w PLK. Olek był ważnym punktem drużyn Andrzeja Adamka i Olivera Vidina, notując niecałe 10 punktów na mecz. W pamięci kibiców szczególnie zapadł zwycięski wsad z meczu z Enea Astorią Bydgoszcz w ostatniej akcji spotkania.

#11

POLSKA - UR. 06.11.1997 - 205 CM - SILNY SKRZYDŁOWY/ŚRODKOWY

STATYSTYKI Z POPRZEDNIEGO SEZONU [WKS ŚLĄSK, EBL]

19 MINUT

9,6 PUNKTU

0,7 ASYSTY

3,9 ZBIÓRKI

61% Z GRY

29% ZA 3



SZYMON WALSKI

20-letni środkowy większość swojej młodzieżowej kariery spędził w Radomiu, a od zeszłego sezonu występuje w barwach Śląska.

W 2. Lidze notował średnio 10,3 pkt i 6,8 zb w 25 minut. Dostał także szansę od trenera Olivera Vidina w sparingowym meczu pierwszej drużyny z USK Praha i pokazał się z dobrej strony. Czy podobnie będzie w rozgrywkach ligowych?

#12

POLSKA - UR. 27.03.2000 - 206 CM - ŚRODKOWY

STATYSTYKI Z POPRZEDNIEGO SEZONU (EXACT SYSTEMS ŚLĄSK II WROCLAW, 2. LIGA)

25 MINUT

10,3 PUNKTU

1,3 ASYSTY

6,8 ZBIÓRKI

48% Z GRY

34% ZA 3



STRAHINJA JOVANOVIĆ

Nowy zawodnik WKS-u poprzedni sezon rozegrał w barwach Steauy CSM EximBank Bukareszt, z którą zajął 5. miejsce w rumuńskiej ekstraklasie. Strahinja notował tam średnio 15,7 punktu przy skuteczności 48,3% z gry i 39,6% za trzy.

Wcześniej Serb występował w rodzimej lidze oraz w Czarnogórze. Swoją specyfiką Jovanović przypomina typowego combo guard – jest szybki i zwinny, dobrze operuje kołem, nie ma problemu ze zdobywaniem punktów po akcjach indywidualnych, ale potrafi też dobrze kreować kolegów z drużyny.

#13

SERBIA - UR. 29.08.1996 - 188 CM - ROZGRYWAJĄCY

STATYSTYKI Z POPRZEDNIEGO SEZONU (STEUA BUKARESZT, LIGA NATIONALA)

32 MINUTY

15,7 PUNKTU

4,2 ASYSTY

2,9 ZBIÓRKI

48,3% Z GRY

39,6% ZA 3

MICHAŁ GABIŃSKI

Wychowanek Stali Stalowa Wola, który dla Śląska grał już w latach 2012-15 i sezonie 2019/2020. Na parkietach PLK występuje od 16 lat i jako najbardziej doświadczony członek drużyny Wojskowych pełni obecnie funkcję jej kapitana.

Trzykrotny srebrny medalista Mistrzostw Polski z Anwilem Włocławek i Turowem Zgorzelec. Zdobył także brązowy medal MP w barwach Anwilu. W 2014 ze Śląskiem wygrał krajowy puchar, w którego finale dostał nagrodę MVP. W poprzednim sezonie rzucał zza łuku ze skutecznością ponad 40% - pod tym względem były to jego najlepsze rozgrywki w karierze.



#15

POLSKA - UR. 11.02.1987 - 202 CM - SILNY SKRZYDŁOWY

STATYSTYKI Z POPRZEDNIEGO SEZONU [WKS ŚLĄSK, EBL]

21 MINUT

5,9 PUNKTU

1,2 ASYSTY

3,1 ZBIÓRKI

46,3% Z GRY

40,7% ZA 3



SZYMON TOMCZAK

W Śląsku od 2017 roku. Wcześniej wraz z Aleksandrem Dzięwą stawiał pierwsze koszykarskie kroki w Koninie. Jeden z najbardziej skocznych i zadziornych zawodników w zespole. W fazie play-off sezonu 2019/2020 momentami ciągnął grę zespołu, popisując się przede wszystkim bardzo dobrą grą w defensywie. Jego indywidualny rekord to 17 zbiórek i 6 bloków w jednym spotkaniu 1. Ligi.

21-latek jest także brązowym medalistą Mistrzostw Polski U-20 ze Śląskiem. Najmocniejsza strona Szymona to niepodważalnie defensywa na czele z blokami. Młody zawodnik Śląska robi także widoczne postępy w grze pod koszem. W ubiegłym sezonie wystąpił w dwóch meczach EBL - mamy nadzieję, że w tym roku będziemy częściej widzieć go na parkiecie.

#18

POLSKA - UR. 17.01.1998 - 201 CM - ŚRODKOWY

STATYSTYKI Z POPRZEDNIEGO SEZONU [WKS ŚLĄSK, EBL]

9 MINUT

4 PUNKTY

3 ZBIÓRKI

75% Z GRY



MAKSYMILIAN ZAGÓRSKI

Maks to utalentowany zawodnik, który przez wiele lat kompletował ze Śląskiem kolejne medale młodzieżowych Mistrzostw Polski. W poprzednim sezonie w ramach umowy szkoleniowej występował w drużynie Zetkama Doral Nysa Kłodzko i z dobrej strony pokazywał się na pierwszoligowych parkietach. Notował tam średnio 11,4 punktu i 4,3 zbiórki.

Ciężko trenuje z pierwszą drużyną i walczy w sparingach, aby pokazać swoją wartość. Niewykluczone, że w najbliższym sezonie dostanie niejedną szansę na parkietach ekstraklasy od trenera Vidina.

#21

POLSKA - UR. 13.05.1999 - 198 CM - NISKI SKRZYDŁOWY/SILNY SKRZYDŁOWY

STATYSTYKI Z POPRZEDNIEGO SEZONU [ZETKAMA DORAL NYSA KŁODZKO, 1. LIGA]

24 MINUTY

11,4 PUNKTU

1,1 ASYSTY

4,3 ZBIÓRKI

44% Z GRY

20% ZA 3



TOMASZ ŻELEŹNIAK

Skrzydłowy karierę zaczynał w Lesznie, ale w Śląsku jest już od 2013 roku. Z młodzieżowymi drużynami Trójkolorowych trzykrotnie był medalistą Mistrzostw Polski U20, zdobył także srebrne medale Mistrzostw Polski U18 i U16.

W sezonie 2016/2017 wywalczył ze Śląskiem awans do 1. Ligi, gdzie występował przez dwa kolejne lata. W rozgrywkach 2018/2019 „Żelazo” notował średnio 6,6 punktu i 4,6 zbiórki na mecz. W półfinałowej serii z Czarnymi Słupsk dawał świetne zmiany i znacząco przyczynił się do awansu do finału. Poprzedni sezon w większości stracił z powodu kontuzji, ale wystąpił w kilku spotkaniach EBL. Tomek to przede wszystkim zadaniowiec – potrafi skutecznie wykorzystać swoje minuty z ławki i pokazać się jako dobry strzelec oraz solidny obrońca.

#22

POLSKA - UR. 15.04.1998 - 200 CM - NISKI SKRZYDŁOWY/SILNY SKRZYDŁOWY

STATYSTYKI Z POPRZEDNIEGO SEZONU (EXACT SYSTEMS ŚLASK II WROCLAW, 2. LIGA)

28 MINUT

11,6 PUNKTU

1,7 ASYSTY

8 ZBIÓREK

45,3% Z GRY

39,5% ZA 3



I V A N R A M L J A K

30-latek najczęściej występuje jako niski skrzydłowy, ale dobrze czuje się także na pozycji nr 4. Większość swojej kariery spędził na Bałkanach, gdzie po trzy razy zdobył Mistrzostwo Chorwacji oraz Mistrzostwo Bośni i Hercegowiny. Z Cedevitą Zagrzeb występował na parkietach Eurocup, regularnie brał udział także w rozgrywkach Ligi ABA.

W sezonie 2019/2020 występował w słoweńskim zespole Krka Novo Mesto. Z reprezentacją Chorwacji Ivan wziął udział w Eurobaskecie 2017. Ramljak mimo imponujących warunków fizycznych jest bardzo dynamicznym zawodnikiem i lubi efektowną grę. Dysponuje dobrą szybkością i dużo widzi na boisku. Inną ważną zaletą Ivana jest jego czytanie gry w defensywie i przechwyty, które nieraz skutkują łatwymi punktami dla zespołu.

#27

CHORWACJA/BOŚNIA I HERCEGOWINA - UR. 09.08.1990 - 203 CM - NISKI SKRZYDŁOWY/SILNY SKRZYDŁOWY

STATYSTYKI Z POPRZEDNIEGO SEZONU (KRKA NOVO MESTO, LIGA NOVA KBM/LIGA ABA)

26 MINUT

10 PUNKTÓW

1,6 ASYSTY

5,2 ZBIÓRKI

42,7% Z GRY

24,4% ZA 3

HALA ORBITA



Swoje mecze WKS Śląsk Wrocław rozgrywa w hali „Orbita” – kompleksie przygotowanym do organizacji rozgrywek o charakterze krajowym i międzynarodowym w koszykówce, piłce ręcznej, siatkówce, hokeju na lodzie czy gimnastyce artystycznej. W „Orbitcie” regularnie mają miejsce też koncerty i imprezy artystyczne, targi, wystawy, kongresy czy gale sportów walki.

Budowa hali rozpoczęła się w 1992 roku, natomiast jej oficjalne otwarcie w 2004 roku. Autorem projektu architektonicznego jest Marek Dziekoński. Obiekt jest w stanie pomieścić 3000 kibiców. Hala jest w pełni klimatyzowana, wentylowana, ogrzewana i monitorowana.

Koszykarski Śląsk rozgrywa swoje mecze w „Orbitcie” z przerwami od ponad 15 lat. Ściany budynku pamiętają więc takie wydarzenia, jak chociażby wygrana z Telekomem Bonn 59:57 po podaniu Roberta Skibniewskiego do Radosława Hyżego w ostatniej akcji spotkania, czy zdobycie przez śp. Adama Wójcika 10 000 punktu w PLK.

Specyfika:

Oświetlenie płyty głównej – 3500 luksów

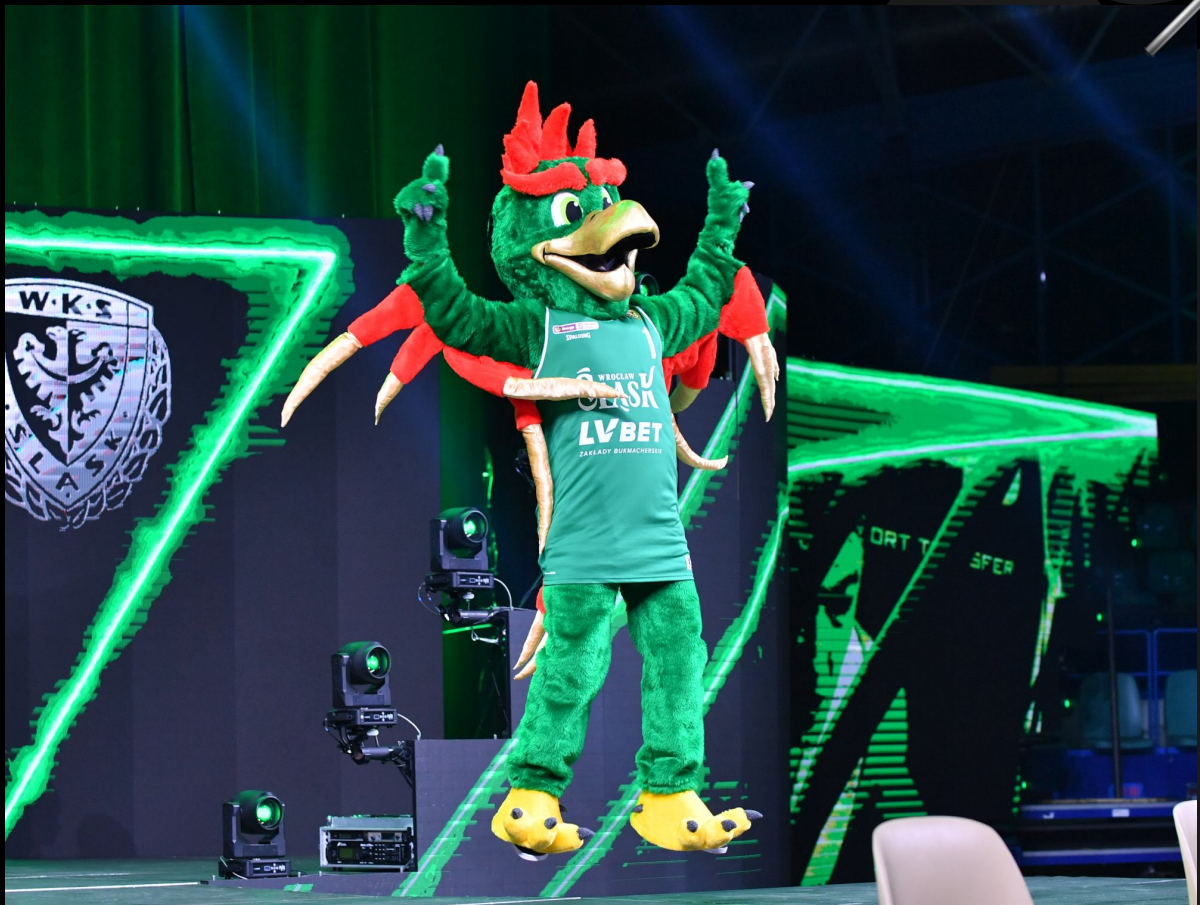
Kubatura hali – 68 406 m³

Wysokość budowli – 34 m

Wysokość wewnętrzna hali – 29 m

Nagłośnienie strefowe

MASKOTKA



CZEMPION

Feniks to mityczny ptak, będący symbolem odradzającego się życia. Według historycznej literatury po śmierci w płomieniach zawsze powstawał z popiołów i wracał jeszcze silniejszy, niż w swoim poprzednim wcieleniu. Koszykarski Śląsk Wrocław, podobnie jak feniks, po trzech latach nieobecności wraca do najwyższej klasy rozgrywkowej. Jego imię - Czempion - symbolizuje zarówno bogatą historię WKS-u, jak i nastawienie, by codziennie mierzyć jeszcze wyżej.

Feniks miał wielkość i wygląd orła, czyli ptaka znajdującego się w herbie Śląska Wrocław. Wrocławski feniks to ptak o głównie ciemno-zielonym upierzeniu ale i kilku charakterystycznych czerwono-złotych piórami. Choć kojarzy się przede wszystkim z siłą i potęgą, to jest usposobiony wyjątkowo łagodnie. Lubi sport i dobrą zabawę, uwielbia dzieci, a najlepiej czuje się, gdy jest w centrum uwagi. Jego naturalnym środowiskiem jest Hala Orbita - w jej okolicy uwił swoje gniazdo, a z kibicami Śląska żyje w idealnej symbiozie. Na mecze czeka całymi tygodniami. Zwykły tolerować kibiców przyjezdnych drużyn, ale jest do nich nastawiony niechętnie i nieufnie.

MASKOTKA



Według wielu mitów na świecie miał istnieć tylko jeden feniks. Ten wrocławski również jest niepowtarzalny, tak samo jak koszykarski Śląsk i jego bogata w sukcesy historia. Mamy nadzieję, że – podobnie jak feniks – wrocławska drużyna wróci silniejsza niż kiedykolwiek i w najbliższych latach sięgnie po kolejne trofea.

Gatunek: feniks

Imię: Czempion

Wiek: 72 lata

Miejsce występowania: Hala Orbita

Pasje: koszykówka, podniebne i podkoszowe loty, dobra zabawa i zdobywanie trofeów

Upierzenie: ciemna zieleń

Strój: zawsze w gotowości – meczowy!

SPONSORZY I PARTNERZY

Wrocław miasto spotkań



TBS WROCŁAW

#PijKranówkę



PARTNERZY MEDIALNI

